

Jak ucylił się w czasie okupacji. Mu

Wraz z kłeską, jako nawiedziła Polskę w 1939 r. zostały zamknięte polskie uczelnie wyższe i średnie. Lecz młodzież polska, ochotniczo i z chwilowego przerwania, urozumiata zamiary wrogów niszczenia Polski młodej, duchowej i w wielkim napataniu nie dała się do pracy, pokonując nieraz bardzo ciężkie przeszkody.

Z mojej wioski, przed wojną uciekano do szkół średnich bardzo mało młodzieży. W tej garście młodszych znalazł się i mój brat, skończył pierwszą klasę gimnazjum ogólnokształcącego. Wraz z moim kolegą, po powrocie do domu, zaczęli uczyć się sami, przy pomocy nauczycieli ze szkoły powszechnej. Ja tymczasem uciekałem do szkoły powszechnej, na dwa lata przed końcem wojny, nawróciłem przerabiał pierwszą klasę gimnazjalną. Praca ta była mi bardzo ciężka. Brak profesora i ~~to~~ podreczników były przeszkodą w nauce. Przy pomocy brata, powoli, ale jednak ucyliłem się. Brat z kolegą chodzili do odległego o 4 km. miasteczka po wskazówki ^{do} przebywającej tam chwilowo profesorki. I mimo ciężkich warunków z dwiema końcami wojny brat skończył przerabiał pierwszą klasę liceum, a ja pierwszą gimnazjum. Potem we wrześniu udaliśmy się razem do nowego polskiej szkoły. Brat do drugiej klasy liceum, a ja do drugiej gimnazjum. I tris po różnych nadrabianiach brat kończy pierwszy rok medycyny, a ja trzecią klasę Gimnazjum im H. J. Zamoyckiego w Dublinie.

Kwiatkowski Ryssard

kl. III a

R.